



SYRENA

TYGODNIK WOLNYCH POLAKÓW - HEBDOMADAIRE DES POLONAIS, LIBRES

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
40, rue Legendre, 20 - PARIS (17^e)
Metro Villiers Tel.: WAGram 00-45

ROK VI - Nr 245

25 PAZDZIERNIKA - 25 OCTOBRE 1952

PRIX
CENA 20 fr.

ODZNACZENIE CZŁONKÓW KOMISJI KATYŃSKIEJ

B.D.I.C

(PAT) Wobec złożenia sprawozdania oraz wniosków na plenum Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych przez Specjalną Komisję dla Zbadania Zbrodni Katyńskiej, generał Władysław Anders, Prezes Rady Polskiego Stowarzyszenia b. Sowieckich Więźniów Politycznych, wystąpił z wnioskiem do Rządu R. P. o uznanie wybitnych zasług położonych dla Narodu Polskiego przez Komisję Katyńską, wyłonioną przez Kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Na wniosek Rządu, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej August Zaleski nadał order "Odrodzenia Polski".

Krzyż Komandorski z Gwiazdą

Przewodniczący Komisji Ray J. Maden, poseł ze stanu Indiana.

Krzyż Komandorski

wszyscy członkowie Komisji, a mianowicie:

George A. Dondero, poseł ze stanu Michigan.

Daniel J. Flood, poseł ze stanu Pennsylvania.

Foster Furcolo, poseł ze stanu Massachusetts.

Tadeusz M. Machowicz, poseł ze stanu Michigan.

Alvin E. O'Koński, poseł ze stanu Wisconsin.

Timothy P. Sheehan, poseł ze stanu Illinois.

Krzyż Kawalerski

John H. Mitchell, radca prawny Komisji.

Roman C. Puciński, prowadzący dochodzenia z ramienia Komisji.

oraz Srebrny Krzyż Zasługi

Barbara R. Booke, sekretarka Komisji.

Od Redakcji: Powyższy komunikat został wydany w Stanach Zjednoczonych w dniu 11 października, tj. w "Dniu Pułaskiego", ustanowionym oficjalnie w tym roku zarządzeniem Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W trosce o polską szkołę

Nowy rok szkolny stawia nas przed nierozwiązanym problemem kształcenia dziecka polskiego na wychodźstwie we Francji. Zagadnieniu temu poświęcamy poniżej rozważanie, które ukazuje się jednocześnie w dwóch niedostępnych tygodniach emigracji: w "Polsce Wiernej", piśmie ściśle związanym z Polską Misją Katolicką, i w "Syrenie". — Red.

Z początkiem roku szkolnego rozważania wychowawców i nauczycieli zwracają się w kierunku problemu szkoły polskiej, który, jak dotychczas, nie został w należyty sposób rozwiązany. Problemem tym interesują się rodzice i nauczycielstwo, cała Emigracja polska. I dziwna rzecz: problem ten, tak ważny w naszych obecnych stosunkach emigracyjnych, nie znalazł jednolitego rozstrzygnięcia i poparcia wszystkich zainteresowanych organizacji niepodległościowych, działających na terenie Francji, mimo, że każdy dzień przynosi coraz to nowsze zmiany w tej dziedzinie.

Jakie są przyczyny tego rozbieżności? Jakiego rodzaju wyrozumienie, jakie jest w naszym otoczeniu, tym bardziej, że nauka i praca w szkole pochłaniają większość jego umysłu i czasu. Wiadomości, napływające z poszczególnych kolonii polskich, biją na prawdę na alarm: szkoła polska we Francji jest w niebezpieczeństwie!

Niebezpieczeństwo to leży stale w szkole reżymowej, która popierana w najrozmaitszy sposób przez organy "konsularne", może efektywniej oddziaływać na psychikę dzieci i rodziców. Nauczyciele reżymowi, mimo że ich liczebność znacznie się zmniejszyła, działają w dalszym ciągu w sposób prawny i nieprawny (to jest bez autoryzacji) wśród wychodźstwa, sięgając zamęt i podrywając powagę szkoły. Patriotyczna opinia polska nie znalazła, jak dotąd, wspólnego języka nad tym zagadnieniem i nie zdobyła się na wysiłek rozbudowy własnego szkolnictwa przed-szkolnego i powszechnego, celem wypełnienia luki w tych koloniach, gdzie nie ma jeszcze nauczyciela, mianowicie przez władze francuskie.

Front Jedności Narodowej Emigracji Polskiej we Francji powinien być nareszcie utworzony, ażeby raz na zawsze rozwiązał ten problem.

Czas wreszcie uderzyć na alarm i otrząsnąć się z apatii, w której znajdują się wszyscy działacze i oświatowcy, a przejść do czynu. Problem szkoły polskiej we Francji jest jednym z najważniejszych problemów chwili obecnej i powinien znaleźć poparcie wszystkich zainteresowanych czynników, którym szczerze leży na sercu sprawa polskości.

Od dwóch przeszło lat, oprócz nauczycielstwa reżymowego, pracują na terenie Francji nauczyciele polscy, zaangażowani przez władze francuskie. Fakt ten powinien odbić się korzystnie w opinii całego patriotycznie usposobionego wychodźstwa, tym bardziej, że władze francuskie w niczym nie ograniczyły zakresu pracy tegoż nauczyciela. Kilkadziesiąt sił nauczycielskich znalazło pracę i zatrudnienie, i odbudowuje się w koloniach polskich to zaufanie, jakie utraciła w większości wypadków szkoła reżymowa. Wiele jednak kolonii polskich jest bez nauczyciela. Dzieci polskie ztracają z każdym dniem znajomość mowy polskiej w słowie i piśmie, i stają się obecni nawet swoim rodzicom. Jesteśmy dumni, że nasza młodzież we francuskich szkołach powszechnych i średnich zyskuje pochwały i odznaczenia, ale pragniemy również, żeby to dziecko nie zapomnielo, że jest dzieckiem zrodzonym z rodziców Polaków i że tym samym powinno znać język i historię Kraju swoich Ojców i Dziadów. Taka nauka napewno nie osłabi wysiłku umysłowego dziecka, ale, przeciwnie, wzmocni jego charakter i jego osobowość.

Tymczasem, głucha obojętność Emigracji polskiej się tragicznie ponad całą Emigrację, która, nie zdając sobie sprawy z powagi zagadnienia, przechodzi nad tym problemem do porządku dziennego.

Reżym warszawski odnowił ostatnio umowy handlowe z państwami skandynawskimi — Danią, Norwegią i Szwecją. W prasie krajowej nie znalazło się jednak z tego powodu żadnych triumfalnych artykułów o "rozszerzeniu przyjaźni i współpracy z Zachodem". Nie dlatego, oczywiście, by reżymowi dziennikarze wciąż jeszcze zaliczali Polskę do krajów zachodnich. Fanfary zwycięskie nie zabrzmiały, gdyż warunki zawartych umów były dla reżymu wprost poniżające. Umowy poprzednie — których wartość wygasa — były dla "Polski ludowej" wcale korzystne. Za węgiel — otrzymała ona wiele wyrobów, których w kraju dziś jest ustawicznie brak, a nawet pewne materiały, posiadające znaczenie strategiczne, jak na przykład żelazka kulkowe. Obecnie, państwa skandynawskie nie tylko odmówiły wysłania do Polski jakichkolwiek materiałów strategicznych, ale zażądały ponadto olbrzymiej wprost znaki ceny polskiego węgla, dodając, że z lekkim sercem mogą zeń w ogóle

zrezygnować, mając możność zapewnić sobie dostawy węgla angielskiego. We wszystkich trzech wypadkach, to znaczy zarówno podczas pertraktacji z Dunczykami, jak też z Norwegami, a ostatnio ze Szwedami, reżym warszawski skapitulował na całej linii. Przyjął wszystkie ograniczające warunki i zgodził się na zmniejszenie cen w tych rozmiarach, jakie mu podyktowali kontrahenci.

Co leży u źródła tej bezgranicznej ustepliwosci? Czy tylko chęć sumiennego wypełniania — choćby ze szkoda dla interesów kraju — wskazań moskiewskiej konferencji ekonomicznej, tej rozpaczliwej próby rozszerzenia stosunków handlowych z Zachodem? Czy może — wręcz na odwrót — chęć uniezależnienia się od dyktatu moskiewskiego, chęć zachowania chociażby jakiejś takiej niezależności gospodarczej Polski, — chęć dania do zrozumienia, że Polska nie koniecznie musi wszystko "sprzedawać" Rosji, a może towar swe wysyłać i gdzie indziej, jeśli ponosić będzie przy tym... mniej straty?

O próbę jakiegokolwiek "stawiania" się Kremlowi — dzisiejszych polskich "ministrów" posadzić było by trudno. Wyjaśnienie leży więc raczej w fakcie, że Polska stała się gospodarczo rosyjską kolonią, i że ta część produkcji polskich robotników-niewolników, która samej Rosji nie jest potrzebna, idzie na "propagandowe" zachęcanie Zachodu do wznowienia stosunków handlowych z blokiem sowieckim.

Cyfrы statystyczne wydadzą się taką tezę w całej pełni potwierdzać. Zaczniemy od sprawy stosunków handlowych pomiędzy Wschodem i Zachodem.

W ciągu 5 lat — poczynając od 1946, obroty amerykańsko-sowieckie spadły 6-krotnie. Eksport amerykański do Rosji, krajów satelickich w Europie i Chin, który w 1946 stanowił 11,6 proc. całego amerykańskiego eksportu, w 1951 wyrażał się okragłą cyfrą 0 proc. Podobnie, kraje bloku wschodniego, których import z Anglii wyrażał się przed wojną cyfrą 6 proc., w 1951 zabierały zaledwie 0,7 proc. angielskiego eksportu. Jeśli chodzi o Francję, odnośne cyfry brzmią 6,2 i 0,8 proc., zaś uczestniczenie Wschodu w eksporcie Italii znajduje wyraz w cyfrach 10,5 proc. przed wojną i 4 proc. obecnie.

Porównując przedwojenny rok 1938 z rokiem 1950, stwierdzamy, że eksport krajów Zachodniej Europy do Europy Wschodniej spadł ze 100 do 63, a ich import z krajów bloku sowieckiego — ze 100 do zaledwie 28.

Kraje bloku sowieckiego muszą więc chęć czy nie chęć, przede wszystkim handlować ze sobą. A to nie zawsze dla nich jest wygodne. Jeśli bowiem obroty z krajami satelickimi stanowią dziś 2/3 obrotów handlowych Rosji, to rola każdego z nich osobno jest dość skromna. Natomiast obroty z Rosją, które przed wojną stanowiły zaledwie 1 proc. obrotów krajów satelickich, to znaczy miały na ich gospodarce wpływ najzupełniej znikomy, dziś wyrosły tak, że w niektórych wypadkach (Bułgaria) wynoszą 80 proc., co kraje te czyni całkowicie zależnymi od Rosji i to nie tylko pod względem gospodarczym.

W. JUNOSZA.
Dokończenie na str. 2-ej.

ODSZKODOWANIA dla ofiar hitleryzmu

Do chwili obecnej, Polacy, którzy doznali prześladowań ze strony hitlerowców, nie mieli prawie żadnych możliwości otrzymania jakiegokolwiek z tego tytułu odszkodowania. Ponieważ państwa zwycięskie dokładnie spręczyli obowiązków w tym względzie Niemcom nie narzucili i nie ma dotychczas żadnych przepisów, regulujących całokształt zagadnienia, a istniejące jedynie cały szereg bardzo od siebie różnych zarządzeń, wydanych w poszczególnych krajach niemieckich — polskim ofiarom prześladowań hitlerowskich, zwłaszcza nie przebywającym obecnie w tych właśnie krajach, było więcej niż trudno praw swoich dochodzić. Zresztą, w większości wypadków przepisy uprawniały do ubiegania się o odszkodowanie jedynie ofiary prześladowań narodowościowych.

W dodatku nie trzeba już będzie, jak to często przewidywały zarządzenia poprzednie — korzystać z pośrednictwa konsulatów "ojczystych".

Bundestag życzy sobie mianowicie, aby ustawa zawierała ustęp, głoszący, że "osoby, które z powodów narodowościowych doznały prześladowań naruszających prawa ludzkie, a obecnie są uchodźcami i nie korzystają z opieki swego dawnego kraju ojczystego — otrzymały stosowne odszkodowanie o ile doznały uszczerbku na zdrowiu".

Bundestag zaleca ponadto, by wysokość odszkodowań, przewidzianych przez nową ustawę, nie była w żadnym wypadku niższa od tej, jaką przewidywały ustawy poszczególnych krajów.

Dokończenie na str. 2-ej.

W tych warunkach proponuje, aby uzbierane dzięki staraniom Redakcji "Zaczynu" pieniądze przeznaczyć na Skarb Narodowy, który ma na celu finansowanie prac nad odzyskaniem niepodległości i utrzymania kultury polskiej na uchodźstwie. Skarb Narodowy, jak mi wiadomo, poza normalnymi składkami otrzymuje również tak zwane "dary celowe", które wydaje zgodnie z wolą ofiarodawców. Ostatnio w ten sposób Skarb Narodowy udzielił parę stypendiów dla uczącej się młodzieży i podjął akcję wydania czytanek dla dzieci w zakresie nauczania przedmiotów ojczystych. Te sprawy mają dziś napewno wyjątkową wagę.

Na zakup samochodu dla Prezydenta może kiedyś przyjdzie kolej, ale w każdym razie dopiero, gdy inne ważniejsze potrzeby będą zaspokojone.

Raz jeszcze dziękując Panom, pozostaje z szacunkiem

August ZALESKI.

Komunikat Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P.

(PAT) W związku z artykułem p. t. "Kupujemy samochód dla Prezydenta" ("Zaczyn" niezależny miesięcznik dyskusyjny, Londyn, nr 10, październik 1952) Kancelaria Cywilna komunikuje, iż Prezydent R. P. wysłał do redaktora "Zaczynu" pismo następujące:

Londyn, dn. 6 października 1952 r.
Szanowny Panie Redaktorze,
Serdecznie dziękuję Panu Redaktorowi oraz p. Karolowi T. Warth za inicjatywę zakupu samochodu dla urzędu Prezydenta R. P.

Wysoko cenę pobudki, jakie powodowały Panami w Ich chęci podtrzymania powagi legalnych władz państwowych. Przypuszczam jednak, że Panowie zgodzą się ze mną, iż są rzeczy, które stają wyżej w hierarchii naszych potrzeb państwowych, niż reprezentacja.

Jestem przekonany że każdy cudzoziemiec, który zastanawia się nad sytuacją polskiego uchodźstwa, zrozumie że dla Polski jest wiele rzeczy ważniejszych, niż samochód dla Prezydenta.

Wszyscy wiedzą, że uchodźstwo polskie składa się z ludzi, którzy pozostali na obczyźnie dla pracy nad odzyskaniem niepodległości swej Ojczyzny i że większość ich w pocie czoła zarabia na chleb powszedni.

W tych warunkach proponuje, aby uzbierane dzięki staraniom Redakcji "Zaczynu" pieniądze przeznaczyć na Skarb Narodowy, który ma na celu finansowanie prac nad odzyskaniem niepodległości i utrzymania kultury polskiej na uchodźstwie. Skarb Narodowy, jak mi wiadomo, poza normalnymi składkami otrzymuje również tak zwane "dary celowe", które wydaje zgodnie z wolą ofiarodawców. Ostatnio w ten sposób Skarb Narodowy udzielił parę stypendiów dla uczącej się młodzieży i podjął akcję wydania czytanek dla dzieci w zakresie nauczania przedmiotów ojczystych. Te sprawy mają dziś napewno wyjątkową wagę.

Na zakup samochodu dla Prezydenta może kiedyś przyjdzie kolej, ale w każdym razie dopiero, gdy inne ważniejsze potrzeby będą zaspokojone.

Raz jeszcze dziękując Panom, pozostaje z szacunkiem

August ZALESKI.

Aresztowania księży w Kraju

Kola watykańskie otrzymały wiadomość, że w Polsce odbyły się masowe aresztowania księży katolickich. M. in. aresztowani zostali b. rektor uniwersytetu lubelskiego ks. Stomkowski, kanclerz kurii diecezjalnej we Wrocławiu ks. Graynert, proboszcz katedry katowickiej ks. Adamczyk.

Prasa krajowa o aresztowaniach nie wspomina ani słowem, gdyż reżym chce je ukryć przed społeczeństwem.

Wznowienie prześladowań w stosunku do duchowieństwa wskazuje, że kampania antyreligijna prowadzona będzie przez warszawskich komunistów bez względu na stanowisko episkopatu i jego usiłowania pojednawcze.

Warto nadmienić przy okazji, że w kościele Mariackim w Krakowie ze specjalnym indultem św. Officium, odbywają się obecnie msze św. w godzinach wieczornych — aby umożliwić słuchanie mszy św., spowiedź i przystąpienie do św. komunii tym wiernym, którzy nie mogą przychodzić do kościoła na nabożeństwa normalne ze względu na zbiórki, umyślnie wyznaczane przez władze komunistyczne na te właśnie godziny.

St. KOTWICZ

FRASZKI

Eliza

Straszliwie zakochał się w pannie Elizie
Choć trochę jest krzywa, jak wieża w tej Pizie.
A ona go nie chce, ta panna Eliza
I jeszcze jak może, tak jemu dogryza.
On, mimo to, ciągle: «Elizo! Elizo!
Z rozpaczy mi włosy z tyłsiny wylizaj!»
I czemuż pokochał tak pannę Elizę?
Bo ona ma złota pełniutką walizę.

Uśmiech

«W pani uśmiechu jest coś z promyka!»
«Bo mam chłopczyka na Copernic'a!
Mój mąż, jak kotek, na tapki spada —
Zmienia się urząd, lecz nie posada.»

Wrażliwy

«Proszę siadać, lecz ostrożnie —
Rzekł czarł — rysy są na rożnie.»
Grzesznik siadłszy na szpic różna:
«Oj, to się porysować można!»

St. KOTWICZ.

FR 2150

Rocznice b. Wojsk. i POWN w Mericourt-Maroc

Trudno jest sobie wyobrazić POWN-ia, nie będącego b. Wojskowym, dla tego też połączono obie uroczystości — 20-tą rocznicę Koła Rez. i b. Wojskowych oraz 10-tą rocznicę istnienia Koła b. Członków POWN. Tradycyjnym już zwyczajem uroczystość ta rozpoczęła się w miejscowym kościele — gdzie miejscowy ks. proboszcz odprawił nabożeństwo przy ołtarzu otoczonego kilkunastu pocztami sztandarowymi — tak towarzysz miejscowych jak i bratnich Kół zamieszkałych.

Po południu miejscowa Polonia zeszła się do sali p. Jamrego na Akademię, którą w imieniu obu Kół otworzył p. Suski, prezes miejscowych Kół oraz prezes okręgowy Zw. b. Wojskowych. W krótkim przemówieniu powitał zebranych oraz gości w osobach miejscowego nauczyciela, sztygara polskiego p. Adamskiego z żoną, przedstawicieli prasy jak również przedstawicieli organizacji.

Krótkie przemówienia wygłosili oraz życzenia złożyli: przedstawiciel Związku Rez. i b. Wojskowych, p. Krawczyński, prezes Komitetu Tow. M. w Lens, przedstawiciel prasy oraz p. Rupczyński, miejscowy nauczyciel. Dłuższą przemowę miał prezes POWN, p. Jaśniewicz, który następnie wręczył przyznane kilkunastu członkom odznaczenia — tak polskie jak i francuskie.

Odznaczni zostali: Krzyżem Walecznych: p. Suski; Medalem Wojska Polskiego: pp. Franciszek Biało, Stanisław Kolecki, Józef Pekargin, Ignacy Frus, Stanisław Złotkowski, Czesław Złotkowski, Wawrzyn Łabenda, Michał Zarzycki, Stanisław Janiszewski, Józef Peter, Jakób Smolarz, Jan Kupiec, Jerzy Kupiec, Antoni Szal, Ignacy Zeichelt, Jan Czapla, Stanisław Lamenta.

Walne zebranie w Hayange

Dnia 12 października odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Koła Rez. i b. Wojsk. w Hayange, któremu przewodniczył kol. A. Rzepa, wiceprezes Okręgu, przy obecności 21 uprawnionych do głosowania członków. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowy w następującym składzie:

Prezes — A. Rzepa, wiceprezes — Stróżyk, sekretarz — Zawadzki, zastępca — Polowy, skarbnik — Burek, zastępca — Prokop, chorąży — Kosicz. Komisja Rewizyjna: Leyman, Mikula i Sarzyński, bibliotekarz — Toceck. Zebrania postanowiono odbywać w pierwszą niedzielę każdego miesiąca; nie uzgodnione z całością zarządu wystąpienia postanowiono traktować jako wypowiedzi czysto prywatne, nie obowiązujące Koła; zalecono, dla uniknięcia niepotrzebnych dyskusji, aby za rząd, poza wyjątkowymi wypadkami, nie brał udziału w uroczystościach, o których nie ma możliwości poinformować uprzednio na zebraniu Koła.

Wszelką korespondencję dla Koła wylać należy na adres prezesa: Antoni Rzepa, Cite A.B. Nr 7, rue Odile, Seremange (Moselle).



Maria Zeni
Dziś sukces oczyliś
ASTROLOGIE
CHIROMANCIE
CARTOMANCIE

STAWIANIE HOROSKOPÓW

62, rue de la Rochefaucauld
Schody C. — II piętro.
Metro: Pigalle. PARIS (9^e)
Przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od 15 do 19.

PRZEDSTAWICIELSTWA

Francja Północna: Inż. Eugeniusz Tuszewski, 107, rue Royale, Lille (Nord). Tel. 558-50.
Belgia i Luksemburg: M^{me} Janina Korab-Brzozowska Osa-ky, 132, Av. Marechal Joffre, Bruxelles Forest, c.p.n. 7315.20.
W Brytanii: Zarząd Gł. S.P.K. (dla "Syreny"), 18-20 Queen's Gate Terrace, London S.W.7., gotówka lub Postal Order.
Szwajcaria: Mr. Rakowski Janusz, Winterthur/Zeh, Stadt-hausstr. 97.
Stany Zjednoczone A.P.: Gryf Publications, 808 Wager St., Utica, N.Y.

Warunki prenumerat:

We Francji: Rocznie 800 fr., półrocznie 400 fr., kwartalnie 200 fr. Pojed. numer 20 frs. Zmiana adresu 30 franków.
W Belgii: Rocznie 170 frb., półrocznie 86 frb., kwartalnie 45 frb., miesięcznie 15 frb., pojedynczy numer 4 frb.
W Anglii: Rocznie £ 1.6.0, półrocznie 13 sh., kwartalnie 6 sh. 6 d. Numer pojedynczy 6 d.
W Szwajcarii: Rocznie 12 fr.szw., półrocznie 6 fr.szw., kwartalnie 3 fr.szw.
W Niemczech: Rocznie 20 DM., półrocznie 10 DM., kwartalnie 5 DM., numer pojed. 50 pfen.

Józef Rales, Józef Smolarz, Jan Sojka; Medaille Commemorative otrzymali: pp. Ignacy Frus, Stanisław Złotkowski, Czesław Złotkowski, Wawrzyn Łabenda, Józef Peter oraz Jan Czapla.

W międzyczasie na salę przybł miejscowy ks. proboszcz wraz z trzema księżmi Misjonarzami.

Występy na scenie rozpoczęła 10-letnia dziewczynka śpiewem francuskim, również miłym i dla ucha słuchaczy Polaków. Śpiewem swym oraz mimiką mała wykonawczyni wprawiła wszystkich w podziw do tego stopnia, że musiała kilkakrotnie bisować.

Z dalszego programu zasługują na uznanie sztuka teatralna p. tyt. "Mąż od biedy", odegrana przez miejscowe Koło Amatorskie. Podnieśli należy opanowanie ról przez amatorów i swobodną ich grę.

Wesoła zabawa taneczna zakończyła te dwie rocznice, z których wszyscy wynieśli jak najlepsze wspomnienie. Cześć organizatorom!

(este-a).

U Rez. i b. Wojskowych

Bardzo często koledzy z zarządów Kół zwracają się do mnie z zapytaniem o polskie filmy. Zarząd Główny Związku żadnych filmów nie posiada; podajemy adres firmy, która nie tylko wypożycza, ale i sprzedaje 16-milimetrowe filmy polskie: M. Lloyd New 16 mm Sound Film Library and filmis agency — 19, Effra Rd., London S.W.2. Adres ten koledzy zechcą sobie zanotować i w razie potrzeby — wprost pod tym adresem się zgłosić. Firma ta uruchomiła wypożyczalnie 16-milimetrowych filmów dźwiękowych. Posiada filmy amerykańskie, angielskie i kontynentalne, również polskie, po cenach bardzo dostępnych. Szczegółowe katalogi z cenami koledzy mogą otrzymać bezpłatnie.

W niedzielę 26-go października członkowie Zarządu Głównego w rozszerzonym gronie spotykają się w Aubry, — gdzie posiedzenie rozpoczyna się o g. 13-tej (11, Cite Casimir). Koledzy powinni uważać obecność swoją na tym posiedzeniu za obowiązkową.

W sobotę 1-go listopada (Wszystkich Świętych) zarządy Kół powinny zorganizować wspólnie zwiędzenie miejscowych cmentarzy, celem uczczenia pamięci zmarłych tam spoczywających. Gdzie to jest możliwe, obyczajem polskim, pozapalać świeczki na grobach.

W niedzielę 9 listopada Koła Okręgu Somain winny wziąć udział w rocznicy Koła Montigny-en-Ostrevent, nato

Uroczystości listopadowe w Lyonie

SPK-Koło b. Grenadierów w Lyonie organizuje uroczystości narodowe w dniach 1-go i 16-go listopada.

1-go listopada: Rano o godz. 9-tej nabożeństwo żałobne w kościele polskim. Po nabożeństwie popołudniowym, zbiórka na cmentarzu wojskowym (dojazd autobusem 23) o godz. 15.30, gdzie odbędzie się wspólnie modlitwa za poległych, a następnie zostaną złożone kwiaty na grobach w imieniu polskich kombatantów.

16-go listopada: Uroczystości narodowe 11-go listopada. Rano o godz. 9 uroczysta msza św., celebrowana przez proboszcza parafii polskiej, ks. dr Stefana Dude. — O godz. 15 w sali przy ulicy Ste-Catherine 11 odbędzie się uroczysta akademія listopadowa (wstęp bezpłatny).

Na wszystkie te uroczystości serdecznie zaprasza wszystkich Polaków Lyonu i okolicy — Zarząd SKP Koło Lyon. Równocześnie Zarząd przypomina i serdecznie zaprasza na "Sobótkę" w dniu 29.10.br.

KSIAZKI

H. Sienkiewicz. **Ogniem i mieczem.** 4 tomy. Fr. 800,—
H. Sienkiewicz. **Pan Wołodyjowski.** 3 tomy. Fr. 600,—
H. Sienkiewicz. **Potop.** 6 tomów. Fr. 1.200,—
M. Wańkiewicz. **Wrzesień zagłady.** Fr. 350,—
R. Orwid-Bulicz. **Jeśli jutro wojna.** Fr. 1.300,—
J. Czapski. **Na nieludzkiej ziemi.** Fr. 480,—

Wysyła na zamówienie:

"LIBELLA"

SKŁADNICA KSIĄZKI POLSKIEJ
12, rue St-Louis-en-l'Île, PARIS IV^e
Telefon: DAN 51-09

Métro: Sully-Morland albo Pont-Marie.

Wystawa w Domu Kombatanta w Paryżu

W niedzielę 9 listopada o godz. 15.30 odbędzie się przy ulicy Legendre otwarcie wystawy obrazów Mieczysława Lurczyńskiego, obejmującej prace tego malarza z czasów pobytu jego w Hiszpanii, szczególnie pejzaże z Malagą, Granadą i Alhambry. Patronat nad wystawą przyjął minister Zygmunt Rusinek.

Na marginesie «Florales de Lille»

Polak zdobył 3-cią nagrodę w konkursie wystaw sklepowych

Już kilka miesięcy minęło od wystawy kwiatów w Lille, ale w samym Lille jeszcze często się o niej wspomina. Od czasu bowiem tej wystawy, główne ulice miasta są przecięte upięknionymi kwiatami.

W czasie wystawy odbyły się różne konkursy, których rezultaty nie zostały jeszcze ogłoszone w komplecie. Z tej też racji w ostatni poniedziałek odbyło się na merostwie w Lille publiczne

Wręczenie nagród pisarskich SPK

W sierpniu b. r. Jury Nagrody Pisarskiej SPK w składzie: prof. dr Stanisław Stroński, przewodniczący (oraz reprezentujący Polskie Towarzystwo Naukowe), red. Ryszard Piestrzyński (Związek Dziennikarzy R. P.), prof. dr Tadeusz Sulimski (Polskie Towarzystwo Historyczne w W. Brytanii), dr Tymon Terlecki (Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie) i mgr Stanis-

ław Lewicki (Stowarzyszenie Polskich Kombatantów), jednogłośnie postanowiło przyznać nagrodę w kwocie 50 funtów ang. prof. dr Oskarowi Haleckiemu za książki: "The Limits and Divisions of the European History" i "Borderlands of Western Civilisation" oraz nagrodę w kwocie ft. ang. 50 Kołu Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej za przedstawioną w rękopisie i częściowo w przekładzie angielskim pracę zbiorową p. t. "Drogi Cichociemnych" ("The Unseen and Silent Service").

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się dnia 10 października br., ponieważ dopiero wtedy mógł przybyć z Rzymu prof. Halecki. Na zebranie w pięknie odnowionej sali odczytowej Do mu Kombatanta w Londynie przybyli liczni goście, z przedstawicielami rządu, duchowieństwa, życia politycznego, naukowego i społecznego na czele. Prezydent R. P. reprezentował premier, gen. Odzierżyński, duchowieństwo księża: inf. B. Michalski i prał. Wł. Stanisławski, generalicja generałowie: Wł. Anders — Generalny Inspektor PSZ., St. Kopański, T. Bór-Komorowski, Bortnowski, Kasprzycki, Radę Polityczną: przewodniczący Wydziału Wykonawczego min. Jerzy Zdzichowski, życie polityczne: prezes T. Bielecki, min. B. Kuźniarz. W uroczystości wzięli również udział pierwsi laureaci nagrody pisarskiej SPK gen. dr Marian Kukiel i Gustaw Herling Grudziński. W bardzo licznym gronie zjawili się przedstawiciele nauki, którzy godzinę przedtem byli świadkami pierwszej polskiej habilitacji na obczyźnie dra Józefa Jasnowskiego, a również przedstawiciele organizacji kombatantkich i społecznych. Radio Wolnej Europy na grywało przebieg uroczystości.

Ostatni w tym roku wyjazd krajoznawczy — organizowany przez Zarząd Główny Zw. Rez. i b. Wojskowych — będzie miał miejsce w dniach 9, 10 i 11 listopada, do Paryża oraz Fontainebleau.

Cena za przejazd w obie strony, wraz z objazdem po Paryżu, oraz do Fontainebleau, 1.400 frs od osoby. Nocleg w dobrym hotelu wraz z całodziennym utrzymaniem 1.200 frs na dobę. Zapisy do 1-go listopada włącznie — przyjmuje: Andrzejczak, 40, rue de l'Alcazar, Lille. Przy zgłoszeniu uprasza się o podanie czy zapisująca się osoba reflektuje na nocleg i na posiłki. Ci z zapisanych dotychczas, którzy tych szczegółów nie podali, proszeni są o uzupełnienie swych zgłoszeń.

Wycieczka do Paryża

Wycieczka ta będzie miała miejsce w dniach 9, 10 i 11 listopada, do Paryża oraz Fontainebleau.

Cena za przejazd w obie strony, wraz z objazdem po Paryżu, oraz do Fontainebleau, 1.400 frs od osoby. Nocleg w dobrym hotelu wraz z całodziennym utrzymaniem 1.200 frs na dobę.

Zapisy do 1-go listopada włącznie — przyjmuje: Andrzejczak, 40, rue de l'Alcazar, Lille. Przy zgłoszeniu uprasza się o podanie czy zapisująca się osoba reflektuje na nocleg i na posiłki. Ci z zapisanych dotychczas, którzy tych szczegółów nie podali, proszeni są o uzupełnienie swych zgłoszeń.

W wycieczce tej udział wziąć mogą również osoby nie należące do żadnej organizacji.

Z Twa Rzemieśln. i Robotn. Polsk. im. Marsz. Piłsudskiego

W związku z ważnymi sprawami, jakie wyłoniły się w życiu naszego Towarzystwa, prosimy o przybycie Szan. Kolegów i Koleżanki na zebranie miesięczne naszej organizacji, które odbędzie się w dn. 26 października, t. j. w nadchodzącą niedzielę, o g. 3 pop. we własnym lokalu: 32, rue Bastrol, Paris 11^e, metro: Voltaire.

Po uzyskaniu legalizacji Towarzystwa, należy dopełnić szeregu formalności, w związku z czym obecność członków jest konieczna. Z tego powodu prosimy uprzejmie poświęcić jedno popołudnie naszej starej organizacji i przy być punktualnie na zebranie. Sprawy są niezwykle ważne.

Na Les Ageux

Państwo J. Kozłowscy z Lille wpłacili za pośrednictwem Koła SPK Lille do Administracji "Syreny" — 1.000 fr. na polskie Liceum w Les Ageux.

HUMOR

Ustalona opinia

Wchodząc do sklepu spożywczego, klient wala sobie ubranie farbą. Właściciel sklepu zwraca mu uwagę:

— Przecie umiściliśmy napis: "świeżo pomalowane"! Nie zauważył pan? Na co klient:

— Widziałem ten napis. Ale myślałem, że to tak samo jak z pańskimi na pisami: "świeże jajka, świeże masło" i t. d. — i nie uwierzyłem.

Trafna odpowiedź

— Co mówimy o człowieku, który ustepuje, gdy spotrzeże, że nie ma racji?

— Mówimy, że to człowiek mądry
— A co mówimy o takim, który ustepuje, mimo że ma rację?
— Mówimy, że to człowiek żonaty.

Miłość bliźniego

— Przykazanie mówi: kochaj bliźniego, jak siebie samego. Przestrzegam je pilnie. Mogę nawet powiedzieć, że nie ma dla mnie większej przyjemności, jak pójść się pomodlić za zjawienie duszy zmarłego wroga.

Dobra pamięć

Dwóch Szkotów spotyka się w Glasgow. Po 25 latach niewidzenia. Ogromna radość.

— Taką okazja! Pójdźmy na jednogłośnie — wola pierwszy.
— Zgoda, mówię drugi. Ale, kiedyś się wdziedli po raz ostatni, to ja płacikiem, zwracam ci na to uwagę.

BRASSERIE RESTAURANT

LEMIKADO

55, Boulevard Rochechouart, 55 — PARIS
Metro: Pigalle, Anvers. Tel.: TRU 74-53

W każdy piątek i sobotę wieczorki
W każdą niedzielę poranki i wieczorki

Ruska Orkiestra Bałajek Włodzimierza Zapolskiego

Udział znakomitego barytona i drugiego solisty M. BAZANOWA

Cenna pamiątka dla rodzin poległych i zmarłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie, ich towarzyszy broni, kolegów i przyjaciół.

Nakładem Instytutu Historycznego im. gen. Sikorskiego w Londynie, ukazała się nowa książka pod tytułem:

WYKAZ

poległych i zmarłych żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na obczyźnie w latach 1939-1946

z przedmową gen. Władysława Andersa.

Zawiera ona około 16.000 nazwisk żołnierzy wojsk lądowych, marynarki wojennej, lotnictwa, pomocniczej służby kobiet i junaków, poległych i zmarłych poza granicami Państwa. Podane tam są nazwiska poległych i zmarłych na terenie Francji, Norwegii, Szwajcarii, Wielkiej Brytanii, na Środkowym Wschodzie, we Włoszech, w oddziałach Armii Polskiej w ZSSR pod dowództwem gen. Andersa (1941-42), Samodzielnej Brygady Karpackiej, 1 Dywizji Pancerniej, Samodzielnej Brygady Spadochronowej oraz w specjalnym dodatku tych żołnierzy z 1939 roku zmarłych i zaginionych w ZSSR, których nazwiska udało się zebrać.

Książka ta została opracowana na podstawie urzędowych dokumentów duszpasterskich oraz spisów poległych i zmarłych, sporządzonych przez Sztab Główny, Kierownictwo Marynarki Wojennej i Dowództwo Polskich Sił Powietrznych w Londynie. Podaje ona szczegóły dotyczące stopnia wojskowego, roku i miejsca urodzenia, daty śmierci i miejsca pochowania poległych lub zmarłych żołnierzy.

CENA: 600 Frs.

Przesyłka we Francji: zwykła 80 frs., polecona 105 frs., w zaliczeniu pocztowym 150 frs.

Zamówienia przyjmuje:

"Syrena", 20, rue Legendre, Paris (17^e), konto pocz. CC Paris 5507-30, lub

"Libella", Skł. Książki Polskiej, 12, rue St-Louis-en-l'Île, Paris (4^e).

Inst. Historyczny im. Gen. Sikorskiego, 20, Princes Gate, London, S.W.7, oraz

wszystkie księgarnie i kioski polskie na terenie Wielkiej Brytanii.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 20, rue Legendre — Paris (17^e)

Telefon: WAGram 00-45. Konto pocztowe: C.c. Paris 5507-30
OGŁOSZENIA: 1 cm 1-lamowy 180 fr. W tekście 50%, na 1-ej stronie 100%, drożej. Przy 1-ch kolejnych ogłoszeniach, 25% rabatu.
DROBNE OGŁOSZENIA: Piszukowania pracy: 200 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 40 fr. Sprzedaż-kupno: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 50 fr.
Matrymonialne: 300 fr. za 3 wiersze, za każdy dalszy 70 fr. — Rekopisów Redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

mp. (Druk) S.N.I.E., 32, rue de Ménilmontant, Paris 20^e. — Dir.-Gérant: Inż. M. Serafiński